

GAZETA OLSZTYŃSKA

„Gazeta Olsztyńska” z dodatkami „Gość Niedzielny” i „Gospodarz” wychodzi codziennie z wyjątkiem świąt. Abonament miesięczny na pocztach 1.30 marek, z odnośnieniem 1.66 marek. Do Polski 4.00 złote. Wpłacić należy na konto nasze P. K. O. Warszawa numer 194 159.

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie: młody, stary!

Niech będzie pochwalony
Jezus Chrystus!

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 5 fenigów za 1-milimetrowy wiersz sześciolamowy. Wiersz reklamowy 15 fenigów. — Redakcja i administracja: Allenstein Ostpr., Mühlenstr. 2. Telefon nr. 2531. Pocztove konto czekowe: Königsberg 2364. Rękopisów redakcja nie zwraca.

Rok 52

Alenstein (Olsztyn), na czwartek 3 marca 1938

Nr. 51

Już za 3 dni

w Berlinie, dnia 6-go marca 1938 r.

Kongres Polaków w Niemczech



O wyższe wykształcenie dla Polaków na Warmii

Liczba Polaków z wykształceniem uniwersyteckim w okresie przedwojennym była na Warmii znikoma. Jeszcze za ludzkiej pamięci praktykowało w Olsztynie dwóch lekarzy, z których jeden umarł przed wojną, drugi, długoletni kierownik miejskiego szpitala w Olsztynie, w parę lat po wojnie. Obaj lekarze skupili dokoła siebie liczną klientelę i to nie tyle dzięki zdolnościom zawodowym, ile dzięki temu, że z ludnością wiejską rozmawiali po polsku.

Prawników, którzyby mówili po polsku i do polskości się przyznawali, ludność nie pamięta. Natomiast znaczna była liczba teologów, którzy studiując w Akademii Teologicznej w Braniewie, będącej oddziałem Uniwersytetu Królewskiego, posiadali wykształcenie uniwersyteckie. Wśród tych księży byli ludzie dzielni. Najbardziej zasłużonym Polakiem był zmarły przed 9 laty ks. Walentyn Barczewski, autor „Kiermasów na Warmii” i „Nowych kościołów katolickich na Mazurach”. Człowiek bardzo pracowity, przygotowujący młodzież warmijską do studiów gimnazjalnych i wspierający ją materialnie podczas studiów uniwersyteckich. Zasługi jego na polu budzenia polskości na Warmii oceniła Polska, przyznając mu order Polonia Restituta.

W okresie plebiscytowym zajął się kształceniem młodzieży warmijskiej Polski Komitet Plebiscytowy w Olsztynie. Z jego inicjatywy udała się pierwsza partia młodzieży do gimnazjów w Polsce. Komitet przez kilkanaście miesięcy udzielał uczniom stypendia, ale niebawem fundusze się wyczerpały, tak że uczniowie zmuszeni byli o własnych siłach kontynuować studia. Część z nich ukończyła później wydział filozoficzny na Uniwersytecie Poznańskim.

Następna partia kształciła Polsko-Katolickie Towarzystwo Szkolne w Olsztynie. Spośród stypendystów tego towarzystwa, studiujących częściowo w Niemczech, częściowo w Polsce, pewna liczba już ukończyła studia uniwersyteckie i to w zakresie filozofii, medycyny i teologii.

Ostatnią partię stanowi młodzież, kształcąca się w polskim gimnazjum w Bytomiu. Młodzież ta po zdaniu matury wstępuje na uniwersytety niemieckie.

Pewne możliwości osiągnięcia wyższego wykształcenia otworzyły się przed częścią młodzieży warmijskiej z chwilą otwarcia polskiego gimnazjum w Kwidzynie. Kwidzyn leży w Ziemi Malborskiej, posiada więc pierwszorzędne dane wchłonięcia młodzieży polskiej powiatu sztumskiego, który wprowadzić nie administracyjnie, ale kościelnie należy do Warmii. Doskonała jest również komunikacja między Szumem i Kwidzynom. Ponieważ młodzież niemiecka powiatu sztumskiego kształci się przeważnie w Kwidzynie, więc kursują tam od dawna pociągi szkolne, z których mogą korzystać uczniowie polskiego gimnazjum. Mniej dogodne jest położenie gimnazjum dla młodzieży polskiej powiatów olsztyńskiego i reszelskiego. Ale Związek Polskich Towarzystw Szkolnych w Niemczech usunął tę przeszkodę, budując jednocześnie bursę dla mło-

Grecja i Turcja uznają podbój Abisynii

Ankara. O sesji stałej rady Ententy bałkańskiej, która pod przewodnictwem premiera greckiego Metaxasa obradowała od 25 do 27 lutego w Ankarze, wydano w poniedziałek komunikat urzędowy.

Komunikat głosi na wstępie, że obrady wykazały całkowitą zgodność poglądów na wszystkie zagadnienia polityki międzynarodowej i kwestie wzajemnych stosunków. Ententa bałkańska pozostanie wierna swym dotychczasowym przyjaźniom i zobowiązaniom.

Ententa bałkańska podziela zgodnie pogląd, że należy prowadzić politykę dobrych stosunków i współpracy ze wszystkimi mocarstwami na terytorium śródziemnomorskim.

W sprawie uznania Imperium włoskiego przyjęto do wiadomości, że Jugosławia akredytowała już nowego posła przy królu i cesarzu Etiopii, oraz że Rumunia postanowiła zrobić to samo w najbliższym czasie. Rada Ententy bałkańskiej doszła zatem do wniosku, że także Grecja i Turcja muszą dostosować swe stanowisko w kwestii etiopskiej do swych przyjaznych stosunków z Włochami.

Stała rada ratyfikowała uchwały ostatniej sesji gospodarczej w Atenach.

Rada postanowiła prowadzić dalej politykę nieinterwencji w Hiszpanii. Członkom Ententy bałkańskiej pozostawiono swobodę w sprawie nawiązania stosunków z rządem gen. Franco i wysłania agentów do narodowej Hiszpanii, celem zabezpieczenia interesów gospodarczych.

Nowy wielki proces polityczny w Moskwie

Moskwa. Przed kolegium wojennym najwyższego sądu ZSRR. rozpocznie się olbrzymi proces polityczny.

Na ławie podsądnych zasiądzie 21 osób: Bucharin (b. naczelny redaktor „Izwestii”), Rykow (b. komisarz łączności), Jagoda (szef GPU.), Krestinski (zastępca Litwinowa), Rakowski (b. ambasador w Paryżu), Rosenholz (b. komisarz handlu zagr.), Iwanow-Czernow (b. komisarz rolnictwa), Grinko (b. komisarz finansów), Zieliński, Bessonow (b. radca ambasady w Berlinie), Ikramow, Chodżajew-Fajzylła (b. premier Uzbekistanu), Szarango-wicz (b. sekretarz centr. komitetu partii na Białorusi), Żubarow, Bułanow, Lewin (lekarz, który podpisał autopsję Ordżonikidze), Pletnikow (lekarz profesor), Kozakow, Maksymow i Kriuczukow.

Wszyscy są oskarżeni o szpiegostwo, szkodnictwo, dywersję, terror, osłabienie siły wojennej ZSRR, prowokowanie wojny, defetyzm, dążenie do rozczłonkowania ZSRR., oderwania Ukrainy, Białorusi, republik środkowo-azjatyckich, Armenii, Azerbejdżanu, pomorza na Dalekim Wschodzie, wreszcie o dążenie do obalenia socjalistycznego i społecznego ustroju ZSRR., a następnie restauracji kapitalizmu i władzy burżuazji. Poza tym stoją pod zarzutem otrucia Kujbyszewa (przewodniczącego Gosplanu), Mienżyńskiego i Gorkiego przy pomocy le-

karzy Lewina, Kozakowa, Winogradowa i prof. Pletniowa.

Bucharin oskarżony jest poza tym, że w okresie rokowań o pokój Brzeski wraz z Trockim i innymi eserami organizował zamach na Lenina. Bucharin i Trocki — wedle aktu oskarżenia — dążyli do zerwania rokowań brzeskich, ażeby w ten sposób obalić rząd sowiecki i aresztować, albo zabić Lenina, Stalina i Swierdłowa.

Nie może być mowy o zgodzie

Dublin. De Valera oświadczył przedstawicielom prasy, że żadne prawdziwie ogólne porozumienie pomiędzy W. Brytanią a Irlandią nie może być zawarte. Wszelkie porozumienia pozostawiające terytorialny podział Irlandii mogą być uważane jedynie za porozumienia częściowe i nie mogą stworzyć prawdziwej przyjaźni między 2 krajami.

Mogę tylko powtórzyć — oświadczył de Valera — że jak długo będzie się robiło trudności zjednoczeniu Irlandii, tak długo nie będzie można mówić o porozumieniu pomiędzy W. Brytanią a Irlandią. De Valera w zakończeniu oświadczył, że obecne położenie Ulsteru jest nie do utrzymania.

dzieży, pochodzącej z dalszych stron. A moment ten jest niezmiernie ważny.

Stwierdzić należy, że podniesienie poziomu wykształcenia młodzieży warmijskiej posiada niesłychanie doniosłe znaczenie dla rozwoju stosunków narodowych na Warmii.

Polskie gimnazjum w Kwidzynie, choć jest za ledwie kroplą w morzu potrzeb polskich, będzie mogło przyczynić się do poprawy stosunków na Warmii w tym zakresie, że umożliwi części młodzieży warmijskiej z różnych grup jednolite nau-

czanie zgodnie z potrzebami kulturalnymi i narodowymi Warmii.

I jeszcze jedno. Istnieje przeświadczenie, że typ Polaka warmijskiego jest typem zdolnym. Prawie wszyscy uczniowie z Warmii celowali w niemieckich gimnazjach i w uniwersytetach. Jest przeto nadzieja, że gimnazjum w Kwidzynie wychowa zastęp młodzieży dobrze przygotowanej zarówno do działalności praktycznej, jak i do pracy naukowej, co będzie miało wpływ dla rozwoju życia narodowego Warmii.

A. St.



Z okazji święta lotnictwa wręczył Kanclerz Hitler marszałkowi Goeringowi buławę marszałkowską.

Wojska sowieckie przekroczyły granicę koreańską

Tokio. Wedle doniesień głównej kwatery armii japońskiej na Korei, oddziały wojsk sowieckich złożone z kawalerii i piechoty, przekroczyły północno-wschodnią granicę koreańską pod Keikoh. Wprawdzie większość żołnierzy powróciła na teren sowiecki, to jednak mniejsze oddziały w Korei pozostały. Ponadto sowieckie samoloty wojenne dwukrotnie przeleciały przez granicę. Kwatera armii japońskiej natychmiast przedsięwzięła konieczne środki obronne.

Anglicy szkolą żołnierzy egipskich

Aleksandria. Na kontrtorpedowcach angielskich stojących w Aleksandrii, zaczęły się ćwiczenia oficerów i żołnierzy egipskiej straży nadmorskiej w obchodzeniu się z minami i wylądowaniu ich z morza. Ćwiczenia mają trwać 2 miesiące. Admiralicja angielska zaproponowała rządowi egipskiemu nabycie czterech starszych trawlerów. Przyjęcie tej oferty napotyka jednak na pewne trudności wobec milionowych wydatków, obciążających skarb egipski z tytułu wykonywania umowy z Anglią.

Rząd zgody narodowej w Czechosłowacji

Praga. W Czechosłowacji zanosi się na zmianę rządu. Nowy rząd oprzeć ma się o wszystkie stronnictwa czeskie i słowackie. Rokowania z czeską narodową demokracją dały wyniki dodatnie. Tak samo ze słowackim stronnictwem ludowym ks. Hlinki. Do nowego gabinetu jako minister ma wejść ksiądz katolicki dr. Tisa. Był on już ministrem zdrowia. Obecnie ma otrzymać tekę ministra opieki społecznej.

Modły za wolność i niepodległość

Wiedeń. Pat. Kardynał Innitzer wydał odezwę do katolików austriackich. W odezwie tej kardynał zwraca uwagę na wstęp mowy Schuschnigga, w którym kanclerz prosi Boga o pomoc dla Austrii. Kardynał Innitzer zarządził odprawienie mszy i modłów w czasie postu wielkiego na intencję wolności i niepodległości Austrii.

O przyszłość Filipin

Nowy Jork. Pat. „New York Herald Tribune“ donosi z Waszyngtonu, że wysoki komisarz Stanów Zjednoczonych na Filipinach Macnutt odbył z prezydentem Rooseveltem rozmowę o sprawach filipińskich i o zatargu na Dalekim Wschodzie. Macnutt wyrażał poważne wątpliwości co do tego, czy Filipinom należy przyznać całkowitą niezależność. Zaznaczył on, iż dążenie ludności, zmierzające do wywalczenia całkowitej niezależności Filipin, znacznie osłabło od chwili „najazdu japońskiego na Chinę“.

Dziennik zaznacza, że prezydent Roosevelt nie wypowiedział się w sprawie terminu ogłoszenia niezależności Filipin.

Komisarz Macnutt złożył również prezydentowi sprawozdanie o postępach reorganizacji armii filipińskiej.

Szpiegostwo w armii amerykańskiej

Waszyngton. Pat. Aresztowano tu 3-ch osobników, oskarżonych o knowania, mające na celu przeniknięcie tajemnic armii i floty Stanów Zjednoczonych. Jeden z aresztowanych, niejaki Rumrich, b. sierżant armii amerykańskiej zeznał, że otrzymywał pieniądze od osób, które, jak przypuszczają, były agentami obcego mocarstwa, wzajemian za informacje o pozycjach artylerii nadbrzeżnej oraz o fortyfikacjach obronnych Kanału Panamskiego. Rumrich zeznał również, że domagał się od niego informacji o będących w budowie samolotach.

Zeznania oskarżonych doprowadziły do aresztowania 3-ch innych osobników. Dalsze aresztowania są spodziewane.

4 tysięcy Chińczyków zatopiła artyleria japońska

Tokio. Agencja Domei donosi, że na froncie na południe od kolei Tientsin—Pukou 4000 Chińczyków, którzy zbiegli na dżonkach, zostało przez artylerię japońską zatopionych.

Wojska japońskie zajęły Linfen 200 km na południo-zachód od Tajuanu, stolicy prow. Szansi.

W odwet za nalot samolotów chińskich na Formozę lotnictwo japońskie bombardowało w sobotę prawie wszystkie ważniejsze centra w Chinach.

Koloniści hinduscy w Afryce

przeciw dalszej imigracji białych.

Od dłuższego czasu zapoczątkowana z końcem wielkiej wojny fala emigracyjna hindusów do Afryki zatrzymuje się głównie we wschodnich częściach Czarnego Łądu, zwłaszcza w kolonii angielskiej. Kenya, Osiedla Keni roją się od hindusów, którzy są nadzwyczaj obrotnymi kupcami i dzięki sprowadzaniu z Japonii niesłychanie tanim towarom biją konkurencję europejską na każdym kroku.

Ostatnio odbył się w Nairobi, stolicy Kenya, wielki kongres emigrantów hinduskich, który zwrócił się przeciwko dalszemu osiedlaniu się białych w tej kolonii, zwłaszcza przeciwko projektowanemu przez rząd angielski wyodrębnieniu płaskowyżu Kenya jako rezerwatu osiedleńczego dla rasy białej. W rezerwacie tym nie wolno byłoby osiedlać się ani murzynom, ani hindusom, dla których pozostałyby, posiadające gorsze warunki klimatyczne doliny oraz pas nadbrzeżny.

Przed międzynarodową wystawą rzemieślniczą w Berlinie

Warszawa. Komitet Organizacyjny Międzynarodowej Wystawy Rzemieślniczej w Berlinie postanowił zwrócić się do muzeów i cechów, jako do tych instytucyj, które przechowują cenne rękodzieła oraz stare dokumenty, ludy, sztandary i znaki cechowe, aby zechciały wypożyczyć posiadane obiekty w celu wystawienia ich na międzynarodowej wystawie rzemiosł w Berlinie.

Szczególnie ciekawym eksponatem mogą być ludy cechowe tj. artystycznie wykonane skrzynie, w których przechowywano cechowe dokumenty. Stare te pamiątki będą wystawione w hali historycznego rozwoju rzemiosł.

Rzemiosło polskie posiada wiele cennych zabytków zarówno dotyczących życia organizacyjnego cechów jak i dzieł sztuki mistrzowskiej tj. takich, które wykonywali czeladnicy przed otrzymaniem tytułu mistrza i przedstawiali starszym jako — jakby dziś powiedziano — dowód uzdolnienia.

Ponieważ pracę te stoją na dużym poziomie artystycznym, należy mieć zupełną pewność, że rzemiosło polskie mając za sobą 600-letnią tradycję godnie się na wystawie zaprezentuje.

Obchody jubileuszowe na terenie Dzielnicy II — Ziemie Połabskie

W Hamburgu, Hannoverze i Misburgu

(Dokończenie.)

Przemówienie sprawozdawcze wygłosił kierownik Dzielnicy Paweł Ledwolorz.

Przedstawił on rozwój i pracę Związku Polaków obrazując piętnastoletnią walkę Ludu Polskiego w Niemczech o słuszną prawa.

U podstaw Związku Polaków w Niemczech leży dojrzała myśl społeczna, iż Sprawa całego Ludu Polskiego w Niemczech jest jedna i nierozdzielna.

W tej myśli Związek Polaków w Niemczech jest naczelną i wspólną organizacją Polaków w Rzeszy, organizacją, która całe życie nasze otacza ojcowską opieką.

Kończąc przemówienie mówca wezwał młodzież, by świadoma swych wielkich i trudnych zadań ręką w rękę współpracowała z Ojcami dla Polskości w Niemczech.

Nastąpiło odczytanie Odezwy Rady Naczelnej, po której przedstawiciel młodzieży C. Gulcz złożył uroczyste przyrzeczenie, iż młodzież polska twardeo stać będzie przy skarbach narodowych od ojców odziedziczonych.

Wystąpiły chóry z pieśniami polskimi, Poczym młoda Polka, Agnieszka Baura, recytowała wiersz Krajnomira „Serce śpiewa“.

Odezwa postanawiająca zbudowanie w Zakrzewie kapliczki Matki Boskiej Radosnej, Patronki Polaków w Niemczech znalazła głęboki oddźwięk w sercach zebranych. Wyrazem tego było przemówienie Gruszczyńskiego, który w krótkich ale serdecznych słowach wyraził w imieniu wszystkich zebranych gotowość do ofiarnej wspierania tego pięknego zamiaru, który był od dawna życzeniem Ludu Polskiego w Niemczech.

Hasłem Polaków w Niemczech zakończyła się

piękna i podniosła część uroczystego zebrania Polaków okręgu Hamburg z okazji 15-letniego jubileuszu Związku Polaków w Niemczech.

Na rozległych Ziemach Połabskich.

Dzielnica II obejmuje dwa jeszcze większe skupiska Polaków w środkowych Niemczech. To Hannover i Misburg.

W ubiegłą sobotę 19 b. m. odbył się w Hannoverze obchód 15-lecia Związku Polaków w Niemczech.

Podobnie jak w Hamburgu uroczysty ten obchód był świadectwem, iż Polacy, gdziekolwiek się znajdują, zawsze są świadomi swej głębokiej i nierozzerwalnej łączności z całym Narodem Polskim.

Zjednoczeni w Związku Polaków w Niemczech wychowują oni dzieci swoje w poszanowaniu dla tradycji, mowy i wiary Ojców.

Tuż obok Hannoveru leży osada — wieś Misburg.

Na szerokich równinach wznoszą się wysmukłe kominy fabryczne. Misburg to prawie wyłącznie fabryki obok których ciągną się małe domki robotników.

Tuż na każdym kroku brzmi mowa polska. W Misburgu Polaków jest moc. Opowiadają o tym, jak tu przyjechali. Jak to ich wysiłkiem i trudem rosła ta osada. Jak zakładali towarzystwa pierwsze, żeby nie zginąć w tym morzu obcym. Żeby dzieci nie zapomniały mowy i obyczaju Ojców.

W ubiegłą niedzielę, 20 marca zeszli się Polacy Misburga na uroczysty obchód 15-lecia Związku Polaków w Niemczech.

Przemawia kierownik Dzielnicy II Paweł Ledwolorz.

Mówi o tej jedności i potrzebie dalszego łączenia się. Bo „jednością silni jesteśmy“. Musimy być odporni na wszelkie zakusy.

Następnie przemawiał Szymon Węclawek, który podkreślił przede wszystkim, że największą zasługą Związku Polaków jest to, że nie rozbił on żadnej z dotychczasowych organizacyj a tylko budował i rozbudowywał życie polskie w Niemczech.

Szczególnie gorące słowa poświęcił mówca zagadnieniu dzieci i młodzieży polskiej, która winna bez wyjątku znajdować się w szeregach polskich organizacyj młodzieżowych.

Z kolei przemówił przybyły z Berlina red. Boenigk, który wezwał rodziców do użyczenia dzieciom słowa polskiego przez danie im do ręki „Małego Polaka“ i „Młodego Polaka w Niemczech“.

Blisko 70-letni Michał Maciejewski siedzący na tej ziemi od lat pięćdziesięciu, sięgnął wspomnieniem do tych czasów, kiedy w Misburgu Polacy żyli w wielkiej gromadzie.

Pamięta on dobrze tę chwilę, kiedy przed piętnastu laty rozeszła się po Misburgu wieść o założeniu Związku Polaków, który miał się stać jedną naczelną organizacją wszystkich Polaków w Niemczech.

I dziś, Michał Maciejewski stwierdza, że myśl o zjednoczeniu rzucona przed laty piętnastu okazała się żywotną i roztropną. Rozwój bowiem Związku Polaków udowodnił, że Polacy w Niemczech są jedną wielką rodziną.

Pięknym wierszem zakończył ten stary wychodźca swoje przemówienie.

Wśród podniosłego nastroju piękne to zebranie skończyło się odśpiewaniem Hasła Polaków w Niemczech.

Długo jeszcze w pogwarkach starzy działacze tutejsi wspominali dokonaną pracę, najwięcej trosk poświęcając sprawie przyszłych pokoleń polskich w Misburgu.

(Koniec.)

